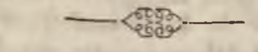
№ 18[illegible]. *Piątek 10. Sierpnia 1855.* Rok Gazecie 4[illegible].

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserciya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 9. sierpnia. W dalszej podróży na Bukowinę Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał dnia 3. b. m. o godzinie 8. zrana z Kołomyi, zwiedził po drodze żupy solne w Kosowie, i stanął około godziny 5 z południa w Berhomecie na Bukowinie, gdzie w licznem zebraniu szlachta Bukowińska Jego cesarzewiczowską Mość oczekiwała. Po obiedzie zrobiono jeszcze tego dnia wycieczkę do wód w Łopusznie, a nazajutrz rano o 8mej godzinie szła dalsza podróż do Radowic, dokąd Jego Cesarzewicz. Mość przybył o 2giej godzinie z południa, z uszanowaniem podejmowany przez władze cywilne i wojskowe.

Lwów, 9. sierpnia. Donoszą nam, że szlachta obwodu Stanisławowskiego postanowiła w pamięć pobytu Jego Cesarzewicz. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika fundować stypendyum na jednego ucznia szkół wyższych.

(Poczta wiedeńska z 6. sierpnia z podróży Jego Cesarzewicz. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. — Żandarmerya w Księztwach Naddunajskich. — Medal na pamiątkę zgromadzenia naturalistów. — Zgromadzenie homeopatów. — Objaśnienie § 493. kodexu karnego.)

Podług wiadomości otrzymanej w Wiédniu musiała c. k. flotyla, zostająca pod komendą Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana w drodze z Aten do Krety przebyć silną burzę, i zmuszona była zawinąć do Sudabai dla naprawy kilku uszkodzeń. — Król grecki Otto nadał Jego Cesarzew. Mości Arcyksięciu Ferdynandowi Maxymilianowi wielki krzyż greckiego orderu Zbawiciela.

W Księztwach Naddunajskich ma być zaprowadzonych kilka pułków żandarmeryi na wzór austryackiej, kiedy instytut ten okazał się tak pożytecznym w utrzymaniu spokoju i porządku. Organizacyą i instrukcyą jej zajmą się oficerowie austryaccy.

Gmina miasta Wiédnia poleciła profesorowi Radnitzkiemu zająć się wybiciem medalu na pamiątkę 32. zgromadzenia niemieckich naturalistów i lekarzy, które odbędzie się w Wiédniu na przyszły miesiąc. Medal ten przeznaczony jest do rozdania pomiędzy członków, i zajmie tak co do układu jak i wykonania swego godne miejsce pomiędzy podobnemi pamiątkami stolicy.

Centralne towarzystwo homeopatyi rozpocznie 9. b. m. w sali uniwersyteckiej jeneralne swe zgromadzenie.

Podług 493 paragrafu kodexu karnego podlega karze nietylko ten, kto wyrządził obrazę honoru, ale także ci, którzy ją rozgłaszają.

Anglia.

(Deklaracye rządu angielskiego i francuskiego tycząca się pożyczki tureckiej.)

Londyn, 2. sierpnia. Dzienniki angielskie ogłaszają następującą deklaracye tyczącą się pożyczki tureckiej:

„Zważywszy, że na mocy ugody podpisanej w Londynie dnia 27. czerwca 1855 między Anglią, Francyą i Turcyą względem gwarancyi pożyczki pięciu milionów funt. sztr., którą zaciągnąć ma wysoka Porta. J. M. Sułtan obowiązuje się przesłać co roku do banku angielskiego dnia 25. czerwca i 25. grudnia, lub wcześniej zupełną sumę półrocznych procentów i funduszu umorzenia z ogółowej sumy rzeczonej pożyczki, lub pewnej jej części aż do wypłaty całego wypożyczonego kapitału;

Zważywszy, że stosownie do gwarancyi zawartej w rzeczonej ugodzie, rządy Wielkiej Brytanii i Francyi łącznie są odpowiedzialne za wypłatę procentów wspomnionej pożyczki;

Stanęło między rządami Wielkiej Brytanii i Francyi, że na wypadek, gdyby rząd turecki zaniedbał w całości lub w części przesłać kwoty półrocznych procentów, natenczas rząd angielski zaliczy bankowi angielskiemu sumę potrzebną na wypłatę tych procentów w oznaczonym terminie, i przeszle rządowi francuskiemu rachunek zaliczonej sumy, rząd zaś francuski z swej strony wypłaci niezwłocznie rządowi angielskiemu połowę takiego rachunku. Rozumie się, że cała suma zaliczona w ten sposób wypłacona będzie potem Anglii i Francyi stosunkowo z funduszów, jakie rząd turecki będzie w stanie złożyć u rządu angielskiego.

Na potwierdzenie tego niżej podpisani mający należyte upoważnienie od swych rządów, podpisali niniejszą deklaracyę i stwierdzili pieczęcią.

Dano w Londynie 27. lipca 1855.

(L. S.) *Clarendon*, (L. S.) *F. de Persigny*".

(Utrzymanie ajenta sztuk pięknych).

Londyn, 2. sierpnia. Głośny z liberalnych zasad swoich członek za Stafford, mr. *Otway* dowiódł na wczorajszem — zresztą nie bardzo ciekawem posiedzeniu izby niższej, że nawet i w Anglii znajdują się ludzie pełni przesądów i uprzedzenia pod względem tej lub owej narodowości. Dla utrzymania i powiększenia narodowej galeryi obrazów (w Trafalgar Square) przyzwolił rząd 76.510 funtów szterlingów. Mr. *Otway* (poparty zdaniem p. *Dillwyn* i p. *Brady*) zaproponował, by z tej sumy wykreślono 1155 funtów 4 szylingów. Mała ta rubryka stanowi roczną płacę wraz z dyetami dla jednego ajenta i podróżnika umiejętnego, któremu polecono wyszukiwać w Niemczech, w Francyi, Włoszech i innych krajach co najlepszych obrazów dla angielskiej galeryi, a przypadkiem jest ten podróżny znakomitym malarzem i rodem Niemiec. Przeciw tej misyi zarzucił mr. Otway najprzód, że jest rzeczą zbyteczną, zwłaszcza że Anglia ma we wszystkich większych miastach całego świata konzulów, którzy-by się tem należycie zająć mogli, powtóre, że ajent pomieniony będąc rodem Niemiec, zapewne zna się najlepiej na malarstwie niemieckiem, gdy tymczasem galeryi narodowej chcianoby przysporzyć obrazów szkoły włoskiej; potrzecie zaś, że według wszelkiej słuszności należałoby urząd ten powierzyć jakiemu Anglikowi. Mr. *Wilson* wspomiał w odpowiedź na te przedstawienia, że rok bieżący jest pierwszym, w którym parlament przyzwolił 10.000 funtów szterlingów na zakupienie obrazów. Taki sam kapitalik ma być corocznie na obrazy wyłożony. Ztemwszystkiem jednak nie dość tu już na samych pieniędzach; trzeba jeszcze gustu estetycznego i znajomości sztuki. Trudno też bardzo, by konzul angielski w Hamburgu lub Tryeście mógł rozpoznać oryginał Ticiana od pośledniej kopii z taką pewnością, jak na przykład wełnę od bawełny. Jakoż i ajentów swych handlowych nie dobiera rząd z pomiędzy artystów i amatorów. Zresztą robi uwagę, że nie wszystkie arcydzieła sztuki znajdują się po miastach handlowych i w miejcach portowych, i że artysta zagraniczny mógłby się głębokiem znawstwem swojem nie raz lepiej od krajowego przysłużyć. Mimo tych uwag rozsądnych i mimo przyrzeczenia, że posadę tę obsadzeno tylko tymczasowo i niejako na próbę, otrzymał rząd większość tylko 7. głosów; 45 członków odrzuciło uwagę, 38 zaś było za poprawką Otwaya. *(Zeit).*

Francya.

(Poczta paryska z 3. sierpnia. — Otwarcie sesyi jeneralnych. — Wypłata przewyżki w subskrypcyi. — Program uroczystości na 15. sierpnia. — Jeńcy rosyjscy jadą na wystawę. — Zbiory tegoroczne.)

Na mocy cesarskiego dekretu rozpocznie się sesya rad jeneralnych dnia 30. sierpnia, a zamknięta będzie dnia 13. września we wszystkich departamentach Cesarstwa z wyjątkiem departamentu Sekwany.

Minister finansów niechcąc zatrzymywać kapitałów, które przewyższają sumę wynoszącą dziesiątą część ostatecznej kwoty subskrypcyi, zezwolił na niezwłoczną i częściową wypłatę przewyżki subskrypcyi wynoszącej najmniej 50.000 franków renty. Zdaje się, że dnia 1. sierpnia przewyżka ta wynosiła powyżej 60 milion. fran.

— Dnia 15. sierpnia wszystkie gmachy publiczne będą iluminowane. We wszystkich teatrach będą bezpłatne przedstawienia i wolny wstęp do pałacu wystawy przemysłowej i sztuk pięknych, również jak do wszystkich pomników publicznych. — Tego samego dnia odbędzie się uroczysta inauguracya wieży St. Jacques, mostów de l'Hotel de Ville, des Invalides i de l'Alma. Założony będzie węgielny kamień na ces. przytułek dla słabowitych robotników w lasku winceńskim na wzgórzach Charenton.

— Jeńcy rosyjscy umieszczeni w Riom, podali do ministra wojny o pozwolenie udać się do Paryża i zwiedzić wystawę. Minister wojny przyzwolił na to podanie pod jedynym warunkiem, ażeby się zgłosili osobiście do dywizyi wojskowej.

Doniesienia z departamentów o zbiorach tegorocznych są jak najpomyślniejsze. *(Indep. belge.)*

(Sprostowanie niektórych pogłosek politycznych.)

Korespondent gazety powszechnej pisze z *Paryża* pod dniem 1. sierpnia: „Wypada mi koniecznie sprostować kilka pogłosek politycznych, które tu w ostatnich dniach obiegały. A najpierw pomimo kilk krotnych przeciwnych doniesień w *Indep. belge* i w gazecie kolońskiej nieopuści austryacki ambasador, pan Hübner swej posady; naduatlone nieco stosunki między Austryą i Francyą stają się znowu tak przyjaźne jak dawniej. Również nieprawda, żeby Francya miała żądać od Belgii korpusu armii dla zastąpienia wojsk francuskich w Rzymie, jak niemniej i to, że rząd francuski żądał od Hiszpanii wojska na ten sam cel; teraźniejsza chwila byłaby wcale niestosowna na to, kiedy trzeba się obawiać zerwania stosunków między Rzymem i Madrytem, gdy tymczasem po interwencyi ambasadora francuskiego w Rzymie można się spodziewać, że scysya ta niebędzie zupełna i że wkrótce nastąpi wzajemne porozumienie. Przedwczoraj wieczór powrócili Cesarstwo do Paryża. Cesarzowej, o której mówiono, że bardzo cierpiąca, posłużył przeciwnie wielce pobyt w Eaux Bonnes.“

(Porządek w wystawie. — Ogółowa suma subskrypcyi na pożyczkę.)

Pomimo tak długiego już istnienia wystawy jest jeszcze wiele takich uczestników, których artykuły leżą nierozpakowane w skrzyniach. Jeneralny komisarz oznajmił przeto zagranicznym komisarzom, że w przyszłą sobotę każą uprzątnąć z gmachu wszelkie istotnie niewystawione przedmioty. Wezwanie względem oznaczenia ceny każdego artykułu przylepiano temi dniami wszędzie w odciskach litografowanych, gdzie uczestnicy wystawy niedopełnili jeszcze tego przepisu. Słychać, że włącznie z ogłoszonemi dodatkowo subskrypcyami dochodzi ogółowa suma pożyczki 4 miliardów. Towarzystwo ruchomości i dom Rothschilda subskrybowały razem we własnych i zebranych kapitałach 1600 milionów. Sam departament północny wniósł $64^1/_2$ milionów.

Szwajcarya.

(Kary za werbowanie. — Kolej nowa szwajcarska.)

W *Bazylei* skazał sąd poprawczy jakiegoś wychodzcę z Wirtembergu za to, że chciał zwerbować dwóch robotników do służby angielskiej i podług własnego zeznanie zwerbował już dwóch byłych żołnierzy szwajcarskich na trzymiesięczne więzienie, czteroletnie wydalenie z Szwajcaryi i zapłacenie kosztów sądowych.

— Miedzy towarzystwem zachodniej kolei szwajcarskiej i instytutem „Credit mobile“ w Paryżu, stanęła ugoda gwarantująca w najkrótszym czasie wybudowanie linii genewsko-berneńskiej. Nowe to towarzystwo ma być głównie szwajcarskie i będzie mieć siedzibę w Genewie.

Włochy.

(Nabożeństwo za króla Alberta. — Przysposobienia na zimę do Krymu. — Pensye dla rodzin po zmarłych wojskowych. — Surowe wykonanie ustawy klasztornej.)

Na dniu 28. lipca odbyło się w Turynie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego Króla Karola Alberta, jako w rocznicę jego zgonu.

— Naczelny komendant sardyńskiego korpusu expedycyjnego w Oryencie dopomina się o przysłanie odzieży zimowej, drewnianych baraków w miejsce namiotów i rozmaitych innych potrzeb na zimę.

— Rząd sardyński zamyśla za przykładem Francyi wyznaczyć takie same pensye dla rodzin żołnierzy zmarłych na cholerę, jakie przepisane są dla familii żołnierzy poległych w bitwie.

— Sędzia pokoju w Chambery, adwokat Naz, został usunięty od urzędu za to, że odmówił swej pomocy ajentom rządowym przy wykonaniu ustawy klasztornej.

(Explozya prochu na fabryce w Neapolu.)

O explozyi w fabryce kapslów w Neapolu, (o czemeśmy donieśli w nr. 178 naszej Gazety) zawiera *Gazz. di Venezia* następujące szczegóły:

„Fabryka ta leży niedaleko królewskiego zamku i poniosła przez explozyę prochu bardzo wielką szkodę. Szczęściem, że nastąpiła w takim czasie, w którym po większej części robotnicy byli na obiedzie, pomimo tego zginęło więcej niż 10, a przeszło 20 zostało skaleczonych“.

Niemce.

(Uroczystość Napoleona w Berlinie. — Waga celna upowszechnia się.)

Dziennik *Zeit* donosi z Berlina pod dniem 5. sierpnia: Zbliżającą się uroczystość Napoleona, będzie tutejsza ambasada francuska obchodzić uroczyście na dniu 15. sierpnia.

— Za zaprowadzeniem wagi celnej, jako powszechnej wagi krajowej, oświadczyła się już większa część państw turyngskich, Brunświk i Oldenburg.

(Instytut ku wsparciu biednych weteranów w Prusiech.)

Zostający pod protekcyą Jego królewicz. Mości księcia Prus, instytut krajowy ku wsparciu biednych weteranów, ma być urządzony zupełnie na wzór austryackich i rosyjskich zakładów tego rodzaju, które zebrały już znaczne kapitały od czasu swego istnienia. W Rosyi, gdzie zaczęto zbierać od roku 1807, wynosi fundusz na wsparcie dla ubogich weteranów 7 milionów r. śr., a w Austryi zebrano od roku 1814 6 do 7 milionów złr. W Rosyi nabył ten instytut takiego znaczenia, że przed kilkoma laty objął sam Cesarz najwyższy zarząd jego, niezmieniając go przezto w instytut prywatny.

(Helgoland zwraca mocno uwagę Niemiec.)

Z **Berlina** piszą z 1go sierpnia: Wyglądają tu ciekawie dalszych postanowień rządu angielskiego względem Helgolandu. Zwracają uwagę na tę małą wyspę na morzu północnem między wybrzeżami Hollandyi i Hanoweru, leżącą prawie w jednakowej odległości od Elby, Wezeru, Hawlu i Ejdery, i nie zapominają o tej ważnej roli, jaką odgrywał Helgoland począwszy od roku 1807 aż do wyswobodzenia się z pod jarzma Cesarza Napoleona. Od czasu Normanów i Fryzów aż do panowania Karola V. był Helgoland najstraszniejszem gniazdem Korsarzów, którzy za godło nosili koło i szubienicę na ramieniu, i których ostatni przywódźca tak się podpisywał: „Ja, z mej własnej a nie z Bożej łaski Piotr słuszny, zabójca Holendrów, najezdnik Hamburga, zdobywca Duńczyków, plaga Bremeńczyków“. Kobiety helgolandzkie wydały roku 1684 tę siedzibę dawnych bóstw duńskiemu admirałowi Plausen. Gdy tegoż samego roku po spaleniu Kopenhagi zajęli Anglicy tę wyspę, i ztamtąd blokowali rzeki niemieckie za pomocą znacznej eskadry, wtenczas-to przeistoczyła się naga skała na niezmierny magazyn zasobów wojennych. Od roku 1808 do 1813 był główną kryjówką niezmiernego przemytnictwa, które naigrawało się z kontynentalnego systemu Napoleona. Helgoland był niejako Londynem na mniejszy nieco rozmiar. Zawijało tam dziennie 300 do 400 okrętów, a dawniejsza historya nie donosi o podobnym na całym świecie przykładzie. Dyplomaci i jenerałowie ze wszystkich krajów mieli tam tajne schadzki. Gustaw Adolf IV., Karol X., Fryderyk Wilhelm z Brunświku, Wallmoden i Gneisenau przebywali na tem skalistem wybrzeżu. Tam otrzymywali instrukcye i przesyłali sprawozdania swoje tajni posłańcy hrabi Münster'a. Helgoland utrzymywał ciągłe komunikacye z Hiszpanią, a na jego latarni morskiej tliło święte światło północy niemieckiej, zwiastujące oswobodzenie, wolność i zemstę. A teraz zachciewa się Anglii w sprzymierzu z Francyą zrobić zeń drugi „Zwinguri“ przeciw Niemczy. *(A. a. Z.)*

Azya.

(Poczta indyjska. — Pogłoski o Rosyi ucichły. — Wojna Nepalów z Tybetem. — Poselstwo angielskie gotuje się do Awy. — Zamiary na Persyę.)

Z **Bombaju** donoszą z 26. czerwca: Ostatniemi czasy ucichły wszelkie pogłoski dawniejsze o zbliżaniu się Tatarów i wojsk rosyjskich. W Indyach nie obawiają sie jak na teraz zaburzenia spokoju. Natomiast prowadzi Jung Bahadur z Nepaulu poza granicami państwa swego wielką wojnę prz ciw Tybetowi, gdzie wkroczył podobno w 100.000 żołnierza i z 50ma działami. Słychać zresztą, jakoby posłowie chińscy starali się pogodzić strony wojujące, lecz im się to nie powiodło. Anglikom to na rękę, że ich dawniejszy gość w Londynie wtargnął do Tybetu i daje im spokój w Bengalu. — Poselstwo do Awy miało się udać w podróż z Prome dnia 1go lipca. — Zdaje się, że zaniechano już planu ściągnięcia pułków angielskich z Indyów do Krymu; natomiast być może łatwo, że wyprawa do perskiej odnogi odpłynie dla zajęcia Karraku i Buszyru, i Dworowi w Teheranie zagrozi za wszelkie czynne sprzymierzenie się z Rosyą.

(Wiadomości z Chin. — Rokoszanie ustępują. — Paniutyn odpłynął z Japonii. — Korsarze.)

Hongkong, 10. lipca. W Sanghai nie wydarzyło się do 2go czerwca nic nowego. Wiedziano tylko, że rokoszanie udali się z Hokszanu do Chwiejchowa. Jeźli dotrą aż do Hangchon, natenczas przerwaliby komunikacye z Sanghaj i tem samem podupadł by handel tamtejszy. — Admirał sir James Stirling zjechał 19go maja do Nagansaki, zkąd miał udać się do Hakodadi. Admirał rosyjski odpłynął z ocaloną załogą i działami z okrętu „Diana“ najętemi statkami krajowemi do północnych kolonii rosyjski. W Kantonie zapobieżono głodowi dostawą znacznych zasobów ryżu. Mandaryni zajęli znów jak słychać miasto Schao-King-Tu i wyparli powstańców do wąwozów w Kwangsi. Korsarze zagrażają na morzu jak dawniej. Z Foszawy i Amoy nie donoszą nic takiego, co-by zasługiwało na szczególną uwagę. *(Zeit.)*

Afryka.

(Stan rzeczy w Trypolidzie.)

Dziennik amsterdamski *Handelsblatt* podaje następujący wyciąg z listu prywatnego z Tripolidy z 16. lipca: „Cały kraj w powstaniu. Słychać, że proszono ztąd o interwencyę francuską; nasza armia 14.000czna została całkiem pobita a po części zabrana w niewolę. Obawiają się zrabawania miasta. Basza oświadczył konzulom, że niejest w stanie bronić dłużej kraju. Trzeba będzie ile możności uciekać na okręta, by przynajmniej uniknąć śmierci. Mordy i rabunki wydarzają się prawie codzień.“

Z teatru wojny.

(Stan robót obleżniczych po 22. lipca.)

Korespondencye w *Times* z obozu w Krymie sięgają po 21. i 22. lipca: Roboty obleżnicze — mianowicie na stronie francuskiej — posuwają się zwolna, ale stanowczo. Trudną Rosyanie będą mieć pracę, jeżeli Małakow utrzymać zechcą. Ta wieża i Mamelon stoją na równinie, a łączące je pasmo gór jest wyższe niż okolica otaczająca. Otóż wzdłuż tego pasma idą francuskie okopy zygzakiem aż na 170 yardów pod wieżę Małaków, a że pasmo gór spada stro-

mo, pracują teraz Francuzi już po-za obrębem dział nieprzyjacielskich, które niepodobna tak w głąb skierować, ażeby im szkodzić mogły. Mają więc do czynienia tylko z rosyjskimi strzelcami, którzy dnia 19. zajęli znowu kilka przekopów przed frontem. By zapobiedz większym wycieczkom, wznieśli Francuzi u przyczołka swych przekopów bateryę polną i strychują nią linię, którą nieprzyjaciel zwykł robić wycieczki. Prócz tego wyśledzili drogi, którędy Rosyanie sprowadzają posiłki do Małakowa. Są to dwa głębokie przekopy wzdłuż wielkiego i małego Redanu. Francuzi sądzą, że przynajmniej nad jednym z nich będą mogli nową, jeszcze niedemaskowaną baterya panować; w takim razie trudno będzie Rosyanom ściągnąć do siebie rezerwy, zwłaszcza gdy w równym czasie szturm na Małakow nastąpi. Anglicy z swojej strony wznieśli nową bateryę Lankastra i drugą bateryę o 6 działach, tą ostatnią spodziewają się przyprawić okręta nieprzyjacielskie o miejsce, na którem stoją na kotwicy. Powietrze jest chłodne i przyjemne; stan zdrowia w wojsku pomyślny.

(Załoga sebastopolska.)

Z obozu pod Sebastopolem piszą do paryskiego dziennika *Illustration*, że posiłki rosyjskie, które w dniach 15., 16. i 17go lipca weszły do twierdzy, niewyszły napowrót podług zeznania zbiegów. Przed kilku dniami przeprawiono znowu 2000 ludzi przez zatokę, zaczem wynosi teraz załoga twierdzy 50.000 ludzi, gdy przedtem liczyła zaledwie 20 do 25.000 ludzi.

(Depesza jenerała Simpson z 21. lipca).

Angielskie ministeryum wojny otrzymało następującą depeszę:

„*Pod Sebastopolem*, 21. lipca.

Milordzie! Z największą przyjemnością donoszę Milordowi, że stan zdrowia wojska znacznie się polepszył. Cholera ustała już prawie całkiem, a chociaż oficerowie częściej teraz zapadają na zdrowiu, to jednak choroby te nie są niebezpieczne. — Co do wojska rosyjskiego stojącego po-za fortecą, tedy zajmują Rosyanie potąd jeszcze obronne swe stanowisko po futorach Makenzie. Rozciągnęli się aż do Ajtodaru i Albatu, a straże ich przednie stoją pod Chuli, Ogenbasz i pod wzgórzami ciągnącemi się na Urkustę ku dolinie bajdarskiej. W Alupka stoi też podobno oddział artyleryi i infanteryi. Francuzi posunęli całą swą jazdę na dolinę bajdarską. Skrzydłem swem stykają się z Sardyńczykami, którzy stoją po lewym brzegu rzeki Suhaj, z wojskiem sardyńskiem stykają się też Francuzi nad Czarną rzeką, gdy tymczasem wojska tureckie strzegą pogórza wysokiego, co Bałakławę zasłania. Dnia jutrzejszego zamierzam wysłać cztery szwadrony lekiej jazdy na dolinę bajdarską, a to w asekuracyi intendatury udającej się za furażem i żywnością. Jenerał-major Markham przybył 19. b. m. Stosownie do instrukcyi zawartej w telegraficznem poselstwie Milorda, mianowałem go dowódzca drugiej dywizyi. Sir Stephen Lushingtona mianowanego admirałem zastępuje kapitan Henry Keppel jako dowódzca brygady okrętowej. Przy tej sposobności muszę wspomnionemu kapitanowi oddać sprawiedliwość i poświadczyć o jego zdolności i gorliwości, jaką okazał podczas dowodzenia brygadą okrętową, która w bateryach naszych tak dzielnie się popisała i wielkie położyła zasługi. Donoszę też Milordowi, że jenerał-intendent Filder widział się być znaglony do złożenia naczelnictwa w swem departamencie ważnym, i że z porady komisyi sanitarnej powróci do Anglii.

James Simpson.“

(Doniesienia z floty baltyckiej. — Rekognoskowanie Sweaborga. — Machiny piekelne mało szkodliwe. — Fortyfikacye Rewla).

Listy pisane do dziennika *Times* z floty baltyckiej sięgają po dzień 24. lipca, i zawierają między innemi: „Dnia 17. rekognoskował admirał *Dundas* w towarzystwie admirałów Penaud i Seymour, tudzież komodora Pelham'a twierdze *Sweaborg* i *Helsingfors*. Znajdowali się na pokładzie okrętu „Merlin“ w asystencyi dwóch łodzi kanonierskich i jednego paropływu francuskiego. Byli może o jakich 3000 jardów oddaleni od bateryi, gdy w tem wyleciało w powietrze kilka maszyn piekielnych, które za pomocą drutów galwanicznych stykały się z wybrzeżem. Taki jednak sposób wysadzenia ich w powietrze okazał się mniej jeszcze skutecznym, niż bezpośrednie zetknięcie się okrętu z maszyną piekielną; trudno bowiem z dala rozpoznać prawdziwą odległość okrętu, zaczem też żadna maszyna nie wyleciała bliżej od okrętu, jak o 50. do 70. jardów. A szkodzić już i wtenczas nie mogą, jeżli choć-by tylko przestrzeń dwustopowa oddzielała ich od okrętów. Na kanale zachodnim wiodącym do portu w Sweaborgu zatopiono dwa okręta liniowe, jak to z okrętu „Amphion“ dostrzeżono, jeden z nich leży bokiem, drugi zaś sterczy balustradą swoją po-nad wodę. W porcie widać tylko dwa okręta liniowe i kilka mniejszych statków, lecz szczyty wszystkich wzgórz i każda wyspa choćby najmniejsza najeżona działami. Od roku zeszłego wzniesiono niemniej jak 17 nowych bateryj i szańców. — Dnia 18. około południa rekognoskował admirał Dundas na okręcie „Merlin“ i admirał Penaud na paropływie francuskim port i miasto *Rewel*, a wieczór wrócili do floty w Nargen. Rewel jest zresztą twierdzą bardzo obronną, a chociaż fortyfikacye jej nie są na pozór tak imponujące jak mury Sweaborga, ztemwszystkiem jednak mogą od strony morza stawiać niemniej dzielny opór. W Sweaborgu założono fortyfikacye na wielu wyspach, gdzie z wielka tylko trudnością możnaby ściągnąć zbrojne posiłki; w Rewlu natomiast leżą wszystkie fortyfikacye i baterya na stałym lądzie wzdłuż dwóch lub trzech mil (angielskich) tuż nad wybrzeżem morskiem, i są tem obronniejsze, zwłaszcza że wszystkie bateryе skierowane są na jeden punkt stanowiący wnijście do portu. Cała siła obronna wynosi do 400 dział pozycyjnych.“ *(Zeit).*

W uzupełnieniu telegraficznych depeszy z d. 29. i 30. czerwca, 2. i 4. lipca (11., 12., 14. i 16. lipca) o postępie obleżniczych robót pod Sebastopolem, daje Gazeta Warszawska z dnia 5. sierpnia następujące szczegóły, powzięte z przedstawionego od jenerała-adjutanta księcia Gorczakowa, peryodycznego dziennika, od 28. czerwca, po 5. lipca (10. do 17. lipca).

Przez cały ten przeciąg czasu nieprzyjaciel, ograniczając się zwyczajną kanonadą i strzelaniem przez sztucerników na całą Sebastopolską obronną linię, kiedy niekiedy koncentrował natężony swój ogień przeciw niektórym jej częściom i nocami rzucał bomby do miasta i portu. Strata garnizonu była umiarkowana.

Forteczna artylerya skutecznie działała przeciw nieprzyjacielowi, zbijając jego działa, opróżniając, a miejscami całkiem wstrzymując jego podkopy. Roboty nasze około wzmocnienia niektórych fortyfikacyi i zewnętrznej obrony Sebastopola, przyprowadzane były do końca nie zważając na blizki karabinowy i kartaczowy ogień nieprzyjacielski.

Do tego ogólnego zdania sprawy, jenerał-adjutant książę Gorczaków załącza uzupełniające szczegóły o najbardziej uwagi godnych działaniach z obu stron:

28. czerwca (10. lipca). Nieprzyjaciel w ciągu dnia utrzymywał natężoną kanonadę na bastyon nr. 3 i lewy front bastyonu nr. 4. Te warownie dzielnie odpowiadały oblegającemu. Roboty jego zawierały się w zgrubianiu i pogłębianiu przekopów i łożamentów naprzeciw bastyonu Korniłowa.

29. czerwca (11. lipca). Z naszej strony naprawiane były uszkodzenia na 3m i 4m bastyonie, urządzane nowe trawersy i blindaże. Nieprzyjaciel pracował w swoich kotlinach przed bastyonem nr. 4ty, przedłużał przekop przed bastyonem nr. 2gi, urządzał nowy łożament w kamieniarni ponad Dokowym parowem, i starał się dokończyć przykop przed bastyonami nr. 5ty, Korniłowskim i na pochyłości Zielonego pagórka. Ogień warowni fortecznych stale przeszkadzał mu w tych robotach.

30. czerwca (12. lipca). Oblegający natężył kanonadę i w ciągu nocy rzucał mnóstwo bomb do fortów, do miasta i portu, oraz z podwojoną pilnością pracował w najbliższych obronnej linii podkopach, gdzie wystawił nowy łożament naprzeciw Korniłowskiego bastyonu i wyprowadził podkop ku bastyonowi nr. 2gi z Kilen-bałki. Zauważano z fortecy, że do wszystkich nieprzyjacielskich bateryj, a najwięcej do tej, która stoi naprzeciw bastyonu nr. 4ty, znoszono wielkie ilości potrzeb artyleryjskich.

1. (13.) lipca. We dnie ogień przeciwnika był dość silny; w nocy, jak dawniej, rzucał on bomby i rozrywające race. Łożamenty oblegającego na lewem skrzydle przodowego przykopu naprzeciw kurhanu Małachowa były nieco powiększone, zgrubione i podwyższone, oraz na nowo zajęte niegdyś nasze zawały przed 2gim bastyonem. — Ogień fortecznych bateryj był obrócony naprzeciw robotom nieprzyjacielskim w Kilen-bałce, przed bastyonem nr. 1szy i przeciw byłym redutom Selengińskiej i Wołyńskiej. Nadto utrzymywany był nieprzerwany ogień z bastyonów i bateryj obronnej linii do najbliższych przykopów przeciwników.

2. (14.) lipca nieprzyjaciel strzelał więcej niż zwyczajnie, nie zrządzając wszakże znacznych uszkodzeń w naszych warowniach; po południu szczególniej natężył kanonadę na bastyon nr. 4ty; ale skoncentrowane działanie naszych bateryj, zmusiło francuską artyleryę do zamilczenia. Tegoż dnia dokonano trzy nieszkodliwe wybuchy z kotlin naprzeciw wystającego kąta bastyonu nr. 4ty. Roboty oblegającego ograniczały się zgrubieniem ściany w przodowych podkopach.

W nocy na 3ci (15.) lipca, trzy roty Siewskiego pieszego pułku, poprzedzone przez ochotników i kilku greckich wolonterów, pod wodzą majora Lwowa, uczyniły wycieczkę z bastyonu Korniłowa na kamieniarnię i na urządzony przy niej nieprzyjacielski łożament. Mimo to, że Francuzi zajmujący tę część przykopów, mieli przy sobie polową artyleryę, i działali kartaczami, rota nasza jednozgodnem natarciem wyparła nieprzyjaciela, wzięła mu trzech ludzi w niewolę i zniszczyła łożament.

3. (15.) lipca działowy ogień nieprzyjaciela był od czasu do czasu silniejszy niż w dniach poprzedzających; wieczorem i w nocy kanonada bardzo się natężyła, przyczem ogromna ilość pocisków była rzucona do fortów i do miasta. Szczególnych robót u przeciwnika nie zauważano.

4. (16.) lipca dość silny ogień był przez nieprzyjaciela skoncentrowany na bastyony nr. 1, 2, 3 i bateryę Nikonowa. Z naszej strony część fortecznej artyleryi, kierowana przez jenerał-majora Scheidemanna, zdołała wysadzić w powietrze skład prochu za Chersonesem. O 11tej godzinie wieczorem zapuściliśmy z minowych galeryi przed bastyonem nr. 4ty skuteczny kamuflet, a około północy ochotnicy, zajmujący łańcuch na przodzie 2go bastyonu, wpadli pod wodzą kapitana Krzemenczugskiego pułku strzelców Gorlinowa, na łożamenty, zajęte przez nieprzyjaciela w nocy na 2gi (14. lipca) i zmusili Francuzów śpiesznie odstąpić do tylnych przekopów, zkąd był przez nich wszczęty gęsty ogień ręczny. Nie zważając na to dzielni ochotnicy nasi, zniszczywszy część łożamentów i pojmawszy dwóch ludzi do niewoli, wrócili do fortów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6. sierpnia. *Monitor* donosi, że Jego Mość Cesarz przyjmował w niedzielę pana Olozagę.

Londyn, 6. sierpnia. Jenerał Simpson donosi z 4. m., że Rosyanie robili zeszłej nocy wycieczkę gościńcem Woroncowa, którą jednak Anglicy odparli bez straty.

Madryt, 3. i 4. sierpnia. Wiadomość o przybyciu Cabrery do Katalonii jest fałszywa. *Gazzetta di Madrit* zbija pogłoskę, jakoby Hiszpania miała oświadczyć w nocie doręczonej ambasadorom zagranicznym, że jest gotowa przystąpić do przymierza mocarstw zachodnich.

Parapływ „Thabor" przywiózł do Marsylii pocztę Konstantynopolską z dnia 26. lipca. Na tym okręcie przybył do Marsylii Mehemet Bey, nowy ambasador Porty przy dworze francuskim z licznym orszakiem. Między osobami dodanemi do ambasady jest syn Fuada Effendi, ministra spraw zagranicznych.

Brygada francuska pod dowództwem jenerała Sol przybyła na okrętach „Ulloa," „Orenoque" i „Christophe Colomb" do Konstantynopola i udała się niezwłocznie do obozu pod Maslakiem. Pan Benedetti minister francuski w Konstantynopolu odjechał do Krymu.

„La Presse d'Orient" donosi, że w Adrynopolu wybuchła cholera.

Kancelarya francuska oznajmiła pod dnim 24. lipca kupcom w Konstantynopolu, że Rosyanie po ustąpieniu sprzymierzonych z Kerczu wkroczyli do miasta i spalili wszystkie magazyny zboża. Dzienniki dodają, że sprzemiezeni zajęli warownie ś. Pawła pół mili od Kerczu.

Słychać za rzecz pewną, że sprzymierzeni mają zająć i restaurować stary zamek nad Bosforem.

Wiadomości z Krymu są z dnia 24. Roboty około nowych bateryi są na ukończeniu i śpiesznie będą uzbrojone. Rosyanie pomnażają swe fortyfikacye od strony północnej i sprowadzili do Karabelny działa największego kalibru.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 1. sierpnia. W drugiej połowie lipca płacono na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie w przecięciu korzec pszenicy 14r.—12r.— 10r.—13r.—11r.; żyta 9r.—7r. 24k.—6r.—9r. 30k.—8r. 40kr.; jęczmienia 6r.—5r. 54k.—4r.—6r. —6r.; owsa 4r.—3r. 24k.—2r. 24k.—3r.—5r.; hreczki w Żydaczowie 6r.; kukurudzy 9r. 36k.—7r. 36k.—7r.—10r.—0. Za cetnar siana 1r. 20k.—1r. 36k.—1r. 36k.— 1r.—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.—5r. 20k.—3r. 40k.—6r. 30k.— 5r., miękkiego 2r. 36k.—4r.—2r. 24k.—6r.—3r. 48k. Funt mięsa wołowego kostował $7\frac{1}{10}$k.— 7k.—8k.—8k.—7k. i garniec okowity 1r.54k.—2r.24k. —1r.48k.—2r.—2r. mon. konw. Nasienia konicza, kortofli i wełny nie było w handlu.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 1. sierpnia. Na dzisieszy targ przypędzono w ogóle tylko 163 wołów; mianowicie: Mojżesz Reiter z Racussnitz 20 sztuk, Szaja Bachner z Nowego Sącza 15 sztuk, Stefan Sawczak z Brzostka 112 sztuk. W drodze sprzedali Stefan Sawczak z Sącza 16 sztuk w Biale, Chaim Faber także z Sącza 30 sztuk w Boberku; Dawid Bleicher z Żurawna 57 sztuk w Lipniku; Mojżesz Allerhand w Lipniku 72 sztuk i Selig Allerhand także w Lipniku 91 sztuk, ci obydwa także z Żurawna. Pod Wiedniem „Auf der Spitz" sprzedano 42 sztuk wołów galicyjskich. Prosto do Wiédnia popędzili: p. Sulakowski z Czerniowiec 290 sztuk, Abraham Schönfeld ze Stryja 138 sztuk i Dawid Bleicher z Żurawna 100 sztuk; Spęd bydła rzeźnego na targowicy wiédeńskiej wynosił 2579 sztuk. Za cetnar płacono 25—26 złr. 30 kr. m. k. Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi 1500 sztuk wołów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. sierpnia.

Hr. Goudenhowe, c. k. jenerał-maior, ze Stryja. — Hr. Kalinowski Władysław, z Bakowiec. — Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. — PP. Czajkowski Jan, z Truskawca. — Jabłonowski Józef, z Beykowa. — Pietrzycki Felix, z Lubienia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. sierpnia.

JE. Hr. Török, c. k. feldmarszałek porucznik, do Stryja. — Ks. Wittgenstein Leo, do Czerniowiec. — PP. Gottlieb Felix i Wincenty, do Dołhomościsk. — Wojnarowicz Jendrzej, dó Żółkwi.

Kurs lwowski.

Dnia 9. sierpnia.		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	28	5	31
Dukat cesarski	„ „	5	30	5	32
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	28	9	32
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	49	1	50
Talar pruski	„ „	1	46	1	47
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	20	1	21
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	93	—	93	30
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	70	50	71	15
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	82	15	83	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $98\frac{1}{2}$ l. — Augsburg $119\frac{3}{4}$ l. — Frankfurt $118\frac{3}{4}$ l. — Hamburg 87 l. — Liwurna $118\frac{1}{4}$. — Londyn 11.36 l. – Medyolan 119 l. — Paryż $139\frac{1}{2}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $77\frac{3}{8}$ — $77\frac{7}{16}$. Detto S. B. 5% 90 — 91. Detto pożyczki narod. 5% $82\frac{3}{8}$—$82\frac{7}{16}$. Detto $4\frac{1}{2}$% $66\frac{3}{4}$ — 67. Detto 4% 61 — $61\frac{1}{8}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91\frac{3}{4}$ — 92. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $47\frac{1}{2}$—$47\frac{3}{4}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $37\frac{3}{4}$ — 38. Detto 1% $15\frac{5}{8}$ — $15\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 77 — 78. Detto krajów kor. 5% 73 — 75. Pożyczka z r. 1834 229 — 230. Detto z r. 1839 $120\frac{1}{2}$ — 121. Detto z 1854 $100\frac{1}{2}$—$100\frac{5}{8}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 56 — 57. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 99 — 100. Akc. bank. z ujmą 968 — 970. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. $88\frac{1}{4}$—$88\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $204\frac{1}{8}$ — $204\frac{1}{4}$. Wied.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 230 — 231 Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90\frac{1}{4}$—$90\frac{1}{2}$. Detto żeglugi parowej 576 — 578. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 570 — 572 Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $93\frac{1}{2}$—$93\frac{3}{4}$. Północn. kolei 5% 84 — $84\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 72 – 73 Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — $82\frac{1}{2}$. Detto Lloyda 495 – 496. Detto młyna parowego wiédeń. 109 — 110 Renty Como $13\frac{1}{8}$—$13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. 74 — $74\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $26\frac{5}{8}$—$26\frac{7}{8}$. Waldsteina losy $25\frac{1}{2}$– $25\frac{3}{4}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 24 — $24\frac{1}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 6. sierpnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 24. Ces. dukatów obrączkowych agio —. Ros. imperyały 9.36 Srebra agio 21 gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% 77; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 960. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 226. Dunajskiej żeglugi parowej 580. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. $432\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. 97 Augsburg $118\frac{7}{8}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 118. l. 2. m. Hamburg 86 l. 2. m. Liwurno 116. l. 2. m. Londyn $11.27\frac{1}{2}$. l. m. Medyolan $117\frac{3}{8}$. Marsylia $137\frac{1}{2}$. Paryż $137\frac{7}{8}$. Bukareszt $232\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 23. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. – ; 5% niż. austr. obl. indemn. 79; innych krajów koron. $73\frac{1}{2}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $99\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa $82\frac{3}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $323\frac{3}{4}$ fr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	326.80	+ 11.2°	86.2	zachodni cich.	jasno
2 god. pop.	326.47	+ 21.6°	57.6	połud.-zach. sł.	pochmurno
10 god. wie.	326 56	+ 13.6°	80 0	zachodni cich.	jasno

KRONIKA.

(Stan cholery we Lwowie.)

Na dniu 8. sierpnia zasłabło 101 osób, a umarło 40. W ogóle od początku zarazy zapadło 4423, a umarło 2147 osób.

Z polecenia Jego Mości Cesarza pracują teraz w c. k. akademii sztuk pięknych w Wiédniu nad Mszałem, przeznaczonym w darze dla Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX. Skończony będzie na przyszłą wiosnę, arabeski będą wykonane według najcelniejszych wzorów sztuki tegoczesnej. Text rysują piórem z największą doskonałością, a brzegi każdej karty ozdobione będą w symboliczne rysunki. Również oprawa wykonana będzie według osobnych rysunków. Pracą tą zajmują się najpierwsi artyści stolicy.

— Zmarła w Sinigaglia wdowa po Lucyanie Bonapartem pozostawiła 4 synów i 3 wnuków, mianowicie: Księcia Karola Wawrzyńca Lucyana Canino; Księcia Ludwika Lucyana senatora; Księcia Piotra Napoleona, reprezentanta ludu w zgromadzeniu konstytującem z roku 1848 i w Ciale prawodawczem; i Księcia Antoniego, reprezentanta ludu w Ciale prawodawczem. Trzej wnuki, synowie księcia Lucyana Canino są: Józef, Lucyan (który poświęca się stanowi duchownemu) i Napoleon; głównymi zaś reprezentantami składającego się z 10 męzkich członków domu Bonaparte są; teraźniejszy Cesarz Francuzów, książę Jerome i książę Napoleon syn jego.

— W pałacu luxemburgskim w Paryżu ma być urządzone małe meteoryczne obserwatoryum poświęcone wyłącznie badaniu gwiazd spadających. Pewien astronom z Reims, który z zamiłowania porobił już ciekawe odkrycia w tym względzie, obejmie, jak słychać, kierunek tego zakładu.

— W Melbourne otworzono na dniu 13. kwietnia r. b. nowy uniwersytet z roczną dotacyą 9000 funtów szterlingów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.